

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek, niedzielę.
Przedpłać w Wągrowie w ekspedycji: wynoszą miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odroczonym w dom miesięcznie 1,30 zł, kwartalnie 3,90 zł. Na pocztę miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przyszkód w za-
kładach, strajków lub t.p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji: Administracji Wągrowiec, ul. Kościuski 5. Tel. 128.
Ogłoszenia 12 groszy wiersz milim., na stronie 5 lin. Reklamy na stronie 4 lin., na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukiwanych pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Reklamów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy do godziny 11-tej przed południem w dniu wydania numeru.

Nr. 82. Wągrowiec, niedziela dnia 16 lipca 1933 r. Rok VIII

Niemcy u progu nowego przewrotu?

Sensacyjne wiadomości z Berlina — Goering i Goebbels chcą usunąć Hitlera?

Wiedeń, 15. 7. Z Berlina nadchodzą do Wiednia następujące informacje: „Mnożące się coraz częściej wiadomości o poważnych konfliktach w łonie partii narodowo-socjalistycznej, zdają się wskazywać na to, że Niemcy znajdują się obecnie u progu nowego przewrotu.”

Szereg doniosłych wydarzeń wewnętrzno-politycznych i wewnętrzno-organizacyjnych świadczy dobitnie, że druga rewolucja, o której od pewnego czasu mówi się coraz głośniejszymi głosami, czy, nie bezpośrednim wybuchem.

Radykalne elementy, których w łonie partii hitlerowskiej jest coraz więcej, domagają się wręcz usunięcia „wodza”. Stronnictwo „narodowo-socjalistyczne” podzielone jest na dwa skrajne obozy.

„Pronunciamento” Goebbelsa i Goeringa

Wedle informacji pochodzących ze źródeł bardzo wiarygodnych, rozdwojenie w łonie partii hitlerowskiej przyjęło formy wyraźnej „rewolucji pałacowej”.

W tych dniach udała się do Hitlera pod przewodnictwem ministrów Goeringa i Goebbelsa delegacja złożona z przywódców formacji S. A. i S. S. na terenie całej Rzeszy, aby zwrócić uwagę „wodza” na rewolucyjne prądy zarysowujące się coraz wyraźniej w szeregach oddziałów szturmowych.

Zarówno Goering jak i Goebbels jakoteż członkowie delegacji prosili Hitlera, aby odstąpił od swych „tendencji kapitalistycznych”, którym w ostatnich czasach wyraźnie hołdował i orientację swoją zupełnie jednoznacznie skierował ku socjalizmowi. Jest to zdecydowane żądanie wszystkich narodowych socjalistów i za kierunkiem tym wypowiada się większość oddziałów szturmowych S. A. i S. S.

Jeśli kierownictwo partii nie przedsięwzięcie energicznej akcji czyniącej zadość większości narodu, wówczas nastąpić może nieobliczalna w skutkach katastrofa, grożąca załamaniem się całego ruchu „narodowo-socjalistycznego”.

Hitler wysłuchawszy tego wstrząsającego demarche, nie był w stanie odrzucić wyłuszczonego stanowiska w tej sprawie, lecz błady i zdenerwowany cofnął się do swego gabinetu, zwołując natychmiast wszystkich przywódców „narodowo-socjalistycznych” na konferencję.

Jak slychać dalej z tego samego źródła informacyjnego, na konferencji tej obecni byli również namiestnicy i szefowie wszystkich poszczególnych krajów związkowych Rzeszy i na tej „radzie koronnej” Hitler przedstawił postulat, wysunięty wobec niego przez delegację „narodowych socjalistów” z Goeringiem i Goebbelsiem na czele.

W przebiegu obrad występowały sprzeczności jedna po drugiej.

Wyszło na jaw, że tylko mała garstka przywódców hitlerowskich stoi po stronie swego „wodza”. Przedewszystkiem zdemaskowali się Goering i Goebbels, jako najwięksi przeciwnicy wodza.

Oświadczyli oni wręcz, że stałe rewolty w łonie oddziałów szturmowych, a także i sztafety ochronnych są wyraźnym dowodem, w jakim kierunku idą żądania większości narodu i jeżeli nie uczyni się zadość szerokim masom ludności i narodowemu socjalizmowi, będzie kroczyl po linii socjalistycznej, wówczas spodziewać się można jawnej rewolucji.

Obaj ministrowie oświadczyli wyprost, że nie mają zamiaru dla poparcia „wodza” wyrażać się szeroko, mas, zwolenników rzucić na pastwę wroga cały ruch „narodowo-socjalistyczny”.

Te wywody ministrów niemieckich znalazły aprobatę większości członków „rady koronnej”. Mimo powyższych debat żadnych konkretnych decyzji nie powzięto, a ministrowie i członkowie konferencji przeszli się ze świadomością, że należy szybko działać, o ile za-pobiec się chce jawnemu buntowi.

Nimc przywołanych debat żadnych konkretnych decyzji nie powzięto, a ministrowie i członkowie konferencji przeszli się ze świadomością, że należy szybko działać, o ile za-pobiec się chce jawnemu buntowi.

General. dyr. Bernhardt i Morcinek zwolnieni za kaucją

Katowice, 15. 7. Po ukończonych dochodzeniach zwolniony został w czwartek na wniosek adw. Zbiśławskiego i Baja z aresztu prewencyjnego naczelny dyrektor huty „Królewskiej” Bernhardt oraz kierownik walcowni Emil Morcinek.

Naczelny dyrektor Bernhardt zwolniony został za kaucją 80.000 zł, a kierownik Morcinek za kaucją 20.000 złotych.

Rewolucjoniści portugalscy planują uprowadzenie premiera samolotem

Londyn, 15. 7. „News Chronicle” przynosi wiadomość, że ruchy w Portugalii stają się jednak coraz poważniejsze.

Biorą w nich udział oficerowie w Lizbónie i Oporto oraz socjalistyczni przywódcy. Natrafiono na ślad szeroko rozwiniętego przemytu broni i amunicji i podejrzewa się że w poszczególnych miastach istnieją zakonspirowane składy broni.

Jeden z lotników otrzymał zlecenie uprowadzenia portugalskiego premiera samolotem do wschodnich Indji.

Rewolta na wyspach Kanaryjskich

Londyn, 15. 7. W Teneryfie na wyspach Kanaryjskich doszło do ostrych zaburzeń wśród strajkujących robotników.

Ekscesy spowodowała zwyższka cen mieszkań i produktów spożywczych. W czasie strzelaniny, szereg

W podzięce za pomoc dla kpt. Skarżyńskiego

Z Rio de Janeiro donoszą. Posel polski w Brazylii, minister Grabowski w uznaniu pomocy, jaką armja brazylijska okazała kpt. Skarżyńskiemu podczas jego przelotu nad terytorjum Brazylii, udekorował ministra wojny wstęga orderu Polonia Restituta. Kilku oficerów armji brazylijskiej otrzymało krzyże orderu „Polonia Restituta” albo „Krzyże Zasługi”.

Dzienniki wiedeńskie stwierdzają pochodzenie żydowskie Hitlera

Fatalna metryka z Polnej w Czechach

Wiedeń, 15. 7. Organ Heimwehry austriackiej „Wiener Mittagsblatt” kontynuuje w dalszym ciągu swe sensacyjne rewelacje o żydowskim pochodzeniu Hitlera, a to na podstawie wyjątku metrykalnego gminy żydowskiej w Braunau, oraz gminy izraelskiej w miejscowości Polda w Czechosłowacji, stwierdzając ponad wszelką wątpliwość, że matka Hitlera była Żydówką, córka emigranta żydowskiego z Polnej.

Jeden z krewnych Hitlera nazwiskiem Müller, mieszka we Wiedniu w II powiecie miasta (znana dzielnica żydowska Leopoldstadt) gdzie

posiada mały sklepik.

Przed niedawnym czasem usiłował pewien mężczyzna, podający się za dziennikarza, wykraść w archiwum gminy izraelskiej w Polnej właśnie tę księgę, w której znajdują się wszystkie daty personalne, dotyczące rodziny Hitlera.

Dziennikarz ów wyrobił sobie pozwolenie fotografowania tej księgi, usiłując przy tej sposobności księgę wykraść.

Gdy mu się to nie udało, znikł z Polnej.

Organ Heimwehry zapowiada dalszy ciąg swych swych rewelacji.

Przemysł angielski ruguje Polskę z rynku lotewskiego

Ryga, 15. 7. Rynek lotewski zdobywa Anglia. Ostatnio Anglijcy

zdołali nakłonić rząd lotewski do podpisanja umowy na dostawę cukru i węgla.

Obecnie rząd lotewski zezwolił na dostawę większej ilości manufaktury. W związku z tem zarządzeniem tracą dużo państwa sąsiadujące z Łotwą, a najbardziej Polska, która dotąd dostarczała gross manufaktury do Łotwy.

Zaznaczyć należy, że od kilku lat rynek lotewski zasilany był polskim cukrem. W roku bieżącym rząd lotewski nie zamierza zakupić cukru polskiego. Na ostatniem posiedzeniu rady ministrów uchwalił rząd lotewski sprowadzić do monopolu handlowego 7.500 tonn cukru. Sprowadzenie cukru powierzono firmie angielskiej, która sprzedaje worek 50 kilogramowy po 7 szylingów 50 i 3/4 pensa (niedrożej niż polski).

Ponieważ dzienna konsumpcja cukru waha się w Łotwie od 150—160 tonn, a to z okresem smażenia konfitur itd., Łotwa do jesieni sprowadzi około 8.000 tonn cukru.

Kongres Wszechhinduski przeciw akcji Gandhi'ego

Londyn, 15. 7. Wszechhinduski kongres „narodowy” ma powziąć decyzję w sprawie zniesienia kampanji nieposłuszeństwa cywilnego zainicjowaną swego czasu przez Gandhi'ego.

Po powzięciu decyzji o odwołaniu

ni: kampanji nieposłuszeństwa cywilnego Gandhi uzyska audjencję u wicekróla Indji Lorda Willingtona.

Ogólnie przypuszczają, że większość więźniów politycznych zostanie w najbliższym czasie zwolniona.

Lot Lindberghów

Nowy Jork, 15. 7. Małżeństwo Lindbergh wystartowało w środe z Halifaxu do St. Johns w Nowej-Fundlandji.

Sobieski drażni hitlerowców

Wiedeń, 15. 7. „Wiener Neueste Nachrichten”, pismo wiedeńskie, uprawiające obecnie zdecydowaną politykę hitlerowską i zięjące w pierwszym rzędzie żywiołową nienawiścią do wszystkiego co polskie, krytykuje ostro odezwe wiedeńskiego biura podróży do społeczeństwa polskiego, zapraszając Polaków do zwiedzania Austrii, wysydzając ironiczny tekst tej odezwy, stwierdzając, że na każdym kroku napotyka się w Wiedniu na pamiątki polskie z ze stoki Kahlenbergu przesycone są krwią bohaterów polskich, którzy uwolnili Wiedeń od nawały tureckiej.

Zamordowanie przywódcy Reichsbanneru

Wiedeń, 15. 7. Według doniesień z Berlina, razem z posłem do Reichstagu Stellingiem został zamordowany w bestjałski sposób przez szturmowców hitlerowskich w miejscowości Koepenick przywódca miejscowej organizacji Reichsbanneru Esseh.

Ciało jego szturmowcy zaszyli do worka i wrzucili do rzeki.

„Możesz się znów żalić przed Calondrem” Konwencja Genewska świstkiem papieru dla Niemców. — Bestjałskie znęcanie się nad Polakiem. — Cynizm niemiecki i nasza tolerancja

Od 11 lat na terenie województwa śląskiego i Śląska Opolskiego obowiązuje Konwencja Genewska. W Katowicach rezyduje p. Calonder Prezydent Komisji Mieszanej, organu, powołanego przez Konwencję Genewską do baczenia nad wykonywaniem w obu częściach Śląska przepisów o ochronie mniejszości narodowych. P. Calonder dobrze znany jest społeczeństwu polskiemu z troskliwych interwencji w sprawie ochrony nielicznych w województwie śląskim Niemców, mniej, niestety, wiadomo nam o jego działalności w dziedzinie ochrony 800 tysięcznej rzeszy polskiej na Śląsku Opolskim. Wiadomo natomiast, że ktokolwiek z Polaków ośmielił się skorzystać z przepisów Konwencji Genewskiej, narażał się na niesłychany barbarzyński ucisk. Bestjałskie skatowanie rodaka naszego Szwarcę ze Śląska Opolskiego za to tylko, że wniosł skargę do Komisji Mieszanej, jest wymownym wycinkiem strasznej martyrologii ludności polskiej w kraju, który wszystkie zobowiązania traktuje jako świstek papieru. 11 lat obowiązywania Konwencji Genewskiej przekonało nas, że nie daje ona żadnej ochrony naszej ludności w Niemczech, a z Komisji Mieszanej i Ligi Narodów Niemcy drwią sobie najbardziej. Konwencja Genewska opiera się jednak na wzajemności. I dlatego czas najwyższy, aby wobec barbarzyństwa i bestjałstwa niemieckiego strona polska zrewidowała swój stosunek do tej umowy. Jeśli Komisja Mieszana nie jest w możności nauczyć Niemców respektowania przepisów Konwencji Genewskiej, nauczyć ich musi samo społeczeństwo polskie. Dłuższe tolerowanie cynizmu niemieckiego przekracza bowiem cierpliwość społeczeństwa i do najwyższego stopnia obraża poczucie naszej godności narodowej.

W tych dniach przekroczyła granicę polsko-niemiecką rodzina Szwarców z Wielkich Strzelc na Śląsku Opolskim. Szwarc wypuszczony został niedawno z więzienia pruskiego. Przeżył w nim łancuch strasznej, wstrząsającej katongi, piekło, jakie tylko stworzyć potrafią rozbestwieni żandarmi pruscy. Na całym jego ciele pełno znaków od zadanych mu ran, na jedno ucho nie słyszy zupełnie wskutek bestjałskiego bicia pałą gumową po głowie. Przedstawia straszny obraz człowieka, złamanego fizycznie i nerwowo.

W dniu 28 marca br. Szwarc, wychodząc z gmachu sądowego w Wielkich Strzelcach, zaczepiony zo-

stał na ulicy przez dwóch Niemców. W obawie napadu udał się na posterunek policji, prosząc o ochronę. Starszy przodownik policji pruskiej Hoffmann oświadczył, że nie może mu dać ochrony, ale dla zapewnienia mu bezpieczeństwa musi go zatrzymać w areszcie ochronnym (Schutzhaft). Równocześnie dał rozkaz jednemu z policjantów, aby zaprowadził Szwarcę do celi. W nieogrzany pokój trzymano Szwarcę od godz. 10-tej rano do 9-tej wieczór. Gdy zziębnięty poskarżył się na panujące w celi zimno, policjant odrzekł mu: „Poczekaj, niedługo cię zagrzejemy”. Wieczorem zaciągnięto Szwarcę do więzienia policyjnego. Wrzucono go do celi, natłoczony po brzegi więźniami politycznymi. Wszyscy oni musieli stać, nie było bowiem miejsca na położenie się lub przykucnięcie. Większość ich stała tak już cały dzień. Wkrótce wywołano Szwarcę z celi na Wartownię (Wachstube). Rzucono go na krzesło i zaczęto okładać pałkami gumowymi. Bito go po głowie i twarzy, mimo, że z nosa, ust i ucha lała się krew. Gdy zemdlął, oprawcy skopali go i zdeptali. Nieprzytomnego wyciągnięto wreszcie na podwórze, gdzie oblewając wodą bito w dalszym ciągu. W bestjałskim znęcaniu się brali udział trzej policjanci pruscy: Reichenbach i Nowak ze Strzelc oraz Gowina z Warmuntowic. Po nieludzkim skatowaniu kazano Szwarcowi dla uciechy rozbestwionych policjantów skakać przez ustawione na podwórzu przeszkody. Gdy półprzytomny przewracał się, bito pałą gumową tak długo, aż przeskoczyć się udało.

Po pół godzinie znęcania się zaciągnięto Szwarcę z powrotem do celi. Bijąc i kopiąc bez przestanku zmuszano go do wytarcia chustką od nosa wszystkich śladów krwi. Wreszcie policjant Reichenbach kazał mu się ustawić pod ścianą, krzycząc: „Ty polski łajdak! będziesz zastrzelony”, począł mierzyć do swej ofiary z rewolweru. Na odpowiedź skatowanego, że jest mu wszystko jedno Reichenbach odpowiedział: „Ty świnio, podobaloby ci się to”. Potem znęcaniu w czasie którego stale grożono rewolwerem, i trzykrotnie łufą rewolweru uderzono w brzuch, tak, że za każdym razem wymiotował, kazano mu chodzić po celi i wołać: „Ich bin der grösste Lump aus Gross Strelitz”. (Jestem największym łajdakiem z Wielkich Strzelc). W końcu, gdy sadyści czni oprawcy sami zmęczeni się katowaniem swojej ofiary rzucono Szwarcę na podwórze i tam kazano mu spać na gołej podłodze. Po pół godzinie

wyciągnięto go jednak znowu. Zbito pałkami po głowie i twarzy. Równocześnie bito innych więźniów. Gdy jeden z nich przewrócił wiadro z odchodami, zwierzęta w ludzkim cieple zmuszały więźniów do wylizywania ekskrementów. Policjant Reichenbach nadeptnął Szwarcowi na plecy i z całej siły przydusił go do podłogi, bijąc bijąc po głowie i kładąc wylizywać zawartość wiadra. O pięcie nad ranem wyciągnięto go ponownie z celi. Tym razem używał sobie na nim inny policjant Viera. Zbito go znowu do utraty przytomności. Przeszono bić dopiero na interwencję policjanta Wojcika. W dwie godziny jednak potem, o ósmej rano, sadyści rozpoczęli bić na nowo. Według słów współwięźniów, w ciągu tej strasznej nocy wymierzono Szwarcowi przeszło 300 razy pałą gumową, nie licząc uderzeń pięścią i kopnięć podkutymi butami.

W południe o godzinie 12 i pół kazano mu się udać po obiad. Dano mu pół litra jakiejś lury. Zmasakrowany, zbity, z popuchniętymi, rozciętymi ustami, krwawiąc wewnętrznie, Szwarc nie był w stanie nic przekonać. Zezwierzęceni oprawcy i w tem znaleźli powód do uciechy. Policjant Ganschorek zaciągnął go do kuchni i kazał mu nalać podwójną porcję zupy. Krzycząc: „Ja cię naczę”. „Patrzcie, temu Poltoniowi

(Polakowi) nie smakuje u nas” — zmuszał swą ofiarę do jedzenia. Gdy Szwarc nieludzkim wysiłkiem zdołał przełknąć kilka łyżek, zymiotował do miski. Ganschorek bijąc swą ofiarę przez cały czas pałą gumową po głowie zmusił go do zjedzenia całej zawartości miski razem z tem, co zymiotował.

Potem kazano mu wleźć pod prycę. Przyłożono karabin do głowy, żądając, by zmówił ostatnie „Ojciec nasz”. Tego nie wytrzymały nawet nerwy przywykłych już do tortur więźniów. W celi powstał histeryczny płacz. Dopiero na krzyki i błagania współwięźniów zaprzestano tortur, wywleczono jednak Szwarcę na podwórze. Policjant Ganschorek kazał mu się ustawić przed 30 innymi więźniami, krzycząc: „Tu macie największego łajdaka i Polaka z Wielkich Strzelc”. Bijąc go po głowie wołał: „To masz za te 50 marek kary i koszt, które zapłacił Margosch. Możesz się znów żalić przed Calondrem”.

W ten sposób bito i znęcano się nad Szwarcem przez pięć dni rząd. Kiedy krzyczał, nakładano mu koc na głowę. Bito go pięścią, pałą gumową, kolbą rewolweru, kopano podkutymi butami, bito przy każdej zmianie policjantów, bito zarówno w dzień, jak i w nocy. Budzono go w nocy i kazano mu wołać „Heil Hitler”. Znęcano się z istic pruską zaciętością, z szatańską pomysłowością wyszukiwano coraz to nowe sposoby, aby zadowolić swój sadizm.

Nie będzie rent wojennych Przestroga przed oszustami

Warszawa, 15. 7. W ostatnich czasach pojawiły się pogłoski, jakoby wszyscy byli żołnierze niemieccy, uczestnicy wojny światowej, którzy odeszli w wieku lat 50, mieli na mocy Traktatu Wersalskiego otrzymać rentę roczną w wysokości 3.600 zł i jakoby państwo polskie miało otrzymać na ten cel od Niemiec znaczne wypłaty. W związku z tem Ministerstwo Skarbu zawi-

adamia, że wspomniane pogłoski są całkowicie nieprawdziwe i niezasadnione, to też zwracanie się w takich sprawach do władz, byłoby bezprzedmiotowe. Ministerjum przestrzega przed próbami wyzysku ze strony osób, które opierając się na tych pogłoskach, próbowałyby uzyskać jakiegokolwiek opłaty od zainteresowanych, obiecując przeprowadzenie sprawy.

Z chlubnej działalności O. W. P. Za zbrodnię żywiecką przed sądem

Zywiec, 15. 7. W dniu 20 lipca r. rozpocznie się w sądzie okręgowym w Wadowicach rozprawa karna przeciwko przywódcom b. Obozu Wielkiej Polski z Jerzym Fensem na czele, oskarżonym o nawoływanie i organizowanie rozruchów antyżydowskich w dniu 24 marca r. w Miłowie i Rajeży pow. żywieckiego.

Oskarżonych sędzić będzie trybunał pod przewodnictwem sędziego okręgowego Łódzkiego. Na roz-

prawę, która przypuszczalnie potrwa około 10 dni, wezwano 45 świadków. Oskarżonych jest 41 osób.

197 pociągów popularnych w ciągu pięciu miesięcy

W okresie od lutego do końca czerwca r. uruchomionych było w Polsce ogółem 197 pociągów popularnych, które przewiozły 128 377 osób. Na luty, marzec i kwiecień przypada łącznie 12 pociągów popu-

Henryk Zbierzchowski

Stepowa panienka

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

Gdy weszli z powrotem do salonu, Irka zauważyła, że Bolesław zmieszany odskokzył od pani Mościckiej, tak, jak gdyby przed chwilą całował się z nią. Byli oni tak wyłącznie zajęci sobą, że nie zwracali uwagi na to, co się działo wokół nich. Bolesław przedstawiał coś i o coś jakby prosił błagalnym głosem, a piękna mecenasowa patrzyła mu prosto w oczy i śmiała się głośno. Podano do kolacji w wielkiej sali antenatów. Stół tonął w powodzi kwiatów i świateł z antycznych kandelabrow. Z wesołym trzaskiem paliły się kłody sosnowe w olbrzymim kominku. Czerwona tuna zalewała pół pokoju, tylko w kątach, gdzie nie dochodziło światło, pełzały szare węże cieniów.

Zapanował wesoły nastrój przy stole. Bolesław bawił się z panią Mościcką, mecenas asystował bez przerwy Irce. Po kilku kieliszkach wina, rozgadał się, rozruszał ogromnie. Irka wnet poznała, że jest to człowiek bystry, inteligentny, zupełnie nie przeciętny. Słuchała go więc z zainteresowaniem, wybuchając co chwila śmiechem, gdy Mościcki wy-

strzelił rakieta dowcipu, ostrego i pewnego, jak ciecie szpady.

— Wie pani — Mówił Mościcki, patrząc na Irkę z ukosa, z poza okularów — nie chce mi się wprost wierzyć, że pani jest tak młoda i taka cudna. Bolek do tej pory nie chciał nam pani pokazać... więc wyobrażaliśmy sobie taką korpulentną damę gospodarską, z pękiem kluczy za pazem, z brodawką na nosie. Jest w pani coś z lilii, zadumaną nad cichą, błękitną wodą, coś ze smutku stepu, w szarej godzinie wieczornej. Gdy się jest przy pani, dzieje się z człowiekiem coś dziwnego... i we mnie, nawet, w człowieku nawskroś realnym, budzi się dawny poeta i marzyciel z czasów akademickich, kiedy się to chciało ruszyć z posad bryłę świata i łeb urwać hydrze. Jest pani najcudowniejszym typem kobiety dobrej... spływa ona, ta dobroć, z pani białego czoła z pod strzechy złotych włosów, promienieje jakimś subtelnym światłem, uciśniętą muzyką koi duszę. Czuje się to natychmiast i nie można się omylić. Oto są rączki, które nie umieją nikomu krzywdy wyrządzić, oto usta, niezdolne do węzowego syku. Dobra kobieta... wie pani, to jest typ, o którym marzyłem całe życie. Lecz nie wszyscy mężczyźni podziwiają to moje upodobanie. Większość lubi kobiety złe, przewrotne, demoniczne, co trzymają duszę nad przepaścią...

Tu zajął Mościcki w stronę żony i Bolesława.

Zajęci cichą rozmową, przechyleni ku sobie, zdawali się zapominać o całym świecie. Błyszcącymi z podniecenia oczyma zawiśli nad przepaścią własnych dusz, płoneli wewnętrznie, jak dwa rozżarzone węgle.

Mościcki uśmiechnął się nieznacznie. „Odstępuje mądry głupiemu każdej rzeczy, której ma dość”, pomyślał i utopił myśl tę w kieliszku szampana. „A ta anielica wie, czy nie wie?... to bardzo ciekawe... przecież dość na nich spojrzeć. Kochają się tu, pod naszym bokiem bez żenady, jak para gołąbków. A jeśli nie wie, to i lepiej! I ja będę udawał, że nie wiem. To jest najwygodniejsze... nie wywołujemy wilka z lasu”.

Tu wzrok Mościckiego zatrzymał się w przełocie na szczerbionych portretach antenatów. Ze ścian patrzyły surowe twarze kasztelanów, biskupów, rycerzy pancernego znaku. W martwych oczach, utkwionych w jeden punkt, drzemało zda się, jeszcze surowe dostojęstwo życia, co miało szeroki oddech i gest wielkopański. Z niektórych twarzy przemawiała szlachecka buta i nieugiętość, z niektórych żelazna wola, z innej znów krzyk wielkiego czynu.

Mościcki znowu uśmiechnął się. „Lube umrzyki, myślał, wezmę was razem z tą budą, zaadaptuję, przyjmę do mojej fa-

milji. Kiedyś będziecie udawać świetnie moich antenatów, sławny i stary ród Mościckich. Kto tam pozna się na szwindlu. Wszystkie antenaty do siebie są podobne. A wnuki moje będą już napewno wierzyć w waszą autentyczność. I kiedyś na jakiejś recepcji, pokazując na wasze spłonięte gęby, będą mówić z dumą: „Oto Kajetan Mościcki, biskup łomżyński, a ten drugi to kasztelan Zbigniew Mościcki, kawaler orderu maltańskiego i t. d.” To będzie naprawdę zabawne i zresztą całkiem sprawiedliwe. Tyś mi zabrał żonę, ja ci zabiorę dom. Oko za oko, ząb za ząb. Lecz co z tobą się stanie, biała gołębico, z oczyma Madonny Rafaela? Gdybyś ty chciała... lecz wiem, że nie zechcesz... niema się pocić ludźmi. Daruj... ale musi tak być”.

Tak myślał sobie Mościcki, popijając często szampana i wodząc wzrokiem po ścianach domu.

Miał on Bolesława w kieszeni. Oprócz prywatnych długów, skupił od Żydów potajemnie wszystkie weksle i pretensje Bolesława. Każdej chwili mógł być puścić wieś na licytację i stać się panem w tym domu.

Wież w sąsiedztwie jego kancelarii, asylnum ciche i spokojne na wywczas letnie, było to oddawna jego marzeniem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

larnych, na maj 57, wreszcie w czerwcu ruch pociągów popularnych osiąga punkt kulminacyjny i wyraża się liczbą 87 pociągów.

Wpływy ze sprzedaży biletów na pociągi popularne wyniosły za cały okres 5 miesięcy ogółem 1.094.218 zł.

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela, 16 lipca. N. M. P. Szkaplerznej Wschód słońca g. 3,34. Zachód g. 19,50 Wschód księżycy g. 23,21. Zachód g. 15,17
Poniedziałek, 17 lipca. Aleksego, Westyny Wschód słońca g. 3,35. Zachód g. 19,49 Wschód księżycy g. 23,46. Zachód g. 16,30

Wzmacniajmy polski stan posiadania na ziemiach zachodnich. W pow. inowrocławskim (woj. poznański) są w jednym z miasteczek powiatu do wydzierżawienia duże lokale handlowe, położone w najlepszym miejscu, mianowicie w centrum miasta. Dla przedsiębiorczego Polaka uruchomienie tej placówki handlowej (handel blawatami wzgl. konfekcją męską i damską itp.) stanowić będzie stałą i pewną egzystencję życiową.

Zgłoszenia należy kierować do Dyrekcji Okręgu Poznańskiego Zw. Obrony Kresów Zachodnich, Poznań, Fredry 7 z załączeniem znaczka pocztowego na odpowiedź.

Wągrowiec

Osobiste. Starosta Powiatowy Wągrowiecki p. dr. Kazimierz Rościszewski rozpoczął urlop wypoczynkowy. Zastępstwo objął referendarz p. Antoni Dankowski.

Kasa Chorych do 30 września dla interesentów jest czynną od godz. 8-jej do 14,30.

Porządek nabożeństw w kościele poklasztornym. Z powodu odpustu Matki Boskiej Szkaplerznej, który przypada w klasztorze w niedzielę, dnia 16 bm. odbędą się w sobotę uroczyste nieszpory o godz. 6-tej wiecz.

W niedzielę odbędzie się jutrznia o godz. 7,30, pierwsza Msza św. o godz. 8, II Msza św. o godz. 9-tej, suma z kazaniem o godz. 11,30. Uroczyste nieszpory o godz. 4-tej popoł.

Eliminacyjne zawody lekkoatletyczne K. S. „Nielba“. W niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 7-mej rano odbędą się na stadionie WF. i PW. eliminacyjne zawody lekkoatletyczne dla wszystkich członków K. S. „Nielba“, celem wystawienia zespołu na zawody lekkoatletyczne K. S. „Wielna“ w Skokach w dniu 23 bm.

O punktualne przybycie wszystkich lekkoatletów prosi Kierownik.

Właściciele domów i nieruchomości obradują. W ub. czwartek odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Stelmazyka zebranie Stow. Właścicieli Domów i Nieruchomości. Po odczytaniu protokołu przez sekr. p. Chrzanowskiego, odczytano dwa okólniki. Żywo dyskutowano nad sprawą ubezpieczeń domów i nieruchomości. Do tworzącej się Komisji rozjemczej wybrano z łona Stow. pp. Czajkowskiego, Stelmazyka i Wiśniewskiego, jako zastępców pp. Gotowicza, Kortusa i Dzikowskiego. Sprawozdanie z walnego zjazdu delegatów Właścicieli Domów i Nieruchomości w Poznaniu zdał p. Konwiński. Po załatwieniu kilku spraw zebranie zamknięto.

Ruch towarzystw

Wolność! Zebranie Koła Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-19 odbędzie się w niedzielę, dnia 16 b. m. o godz. 14-tej w Starej Strzelnicy p. Zjawieńskiego. Wstęp na zebranie dozwolony tylko dla członków. Zarząd.

KRONIKA POLICYJNA

Pożar na jeziorze. W nocy 11-go bm. o godz. 21,45 powstał pożar na jeziorze gąsawskim, pow. żniński, wskutek czego spaliły się 2 sieci rybackie, jedna 216, druga 300 mtr., oraz spaliły się 2 łodzie na szkodę

Z wybrzeża polskiego

(Od własnego korespondenta)

Cetniewo, nad wielkim morzem, w lipcu 1933 r.

Morze! Polskie morze! Ileż radości i szlachetnej dumy budzi się w sercu Polaka na dźwięk tych dwu wyrazów, tak pełnych głębokiej treści! Odczuć to należycie mogą tylko ci, którzy wzrosli w zatęchłej atmosferze niewoli i przeżyli nędzę wegetacji wielkiego narodu, pozbawionego nie tylko własnego państwa, ale nawet elementarnych praw ogólnoludzkich. Jakże dziś inaczej... Po sinych falach Bałtyku suną polskie okręty handlowe i wojenne, a w przestworzach unoszą się bojowe hydroplany, pełniące straż nad północną ścianą gmachu Rzplitej. Puste i beznadziejne doniedawna tereny nadmorskie ożyły się barwnym rojowiskiem ludzkim ze wszystkich zakątków wolnej Ojczyzny, szukającym tu wypoczynku po nerwowej i wytężającej pracy zawodowej i podreperowania zdrowia w blaskach rozpalonego słońca i ożywych falach morskich.

Kapieleiska polskie jak Orłowo, Jastarnia, Hel, Jastrzębia Góra, Karwia, pomijając już wybitnie portowe miasto Gdynię, roją się od barwanego tłumu letników. Nie brak ich też w

pomniejszych osadach nadmorskich a nawet wśród pustych pól wybrzeża, gdzie rokrocznie zjawiają się nowe wille i domy wypoczynkowe, zwłaszcza nad wielkim morzem od Pucka po Zarnowiec nad granicą niemiecką.

Zwiastunem ustalającej się pogody był Pan Prezydent Rzplitej, który 8 bm. zawiązał wraz ze swą do Jastrzębiej Góry i zamieszkał w pensjonacie Bałtyk.

Jest to kąpielisko o wielkiej przyszłości. Położone na wysokim brzegu nad wielkim morzem wśród balsamicznych lasów szpilkowych w odległości 2 km. od latarni morskiej w Rezerwii posiada już obecnie kilkadziesiąt wili i pensjonatów, piękne ulice, urządzenie wodociągowe, kanalizację, korty tenisowe i t. p. oraz piękną plażę. Pusty ten obszar, mający około 1000 mórg, zakupiony został w 1923 r. od Niemca Tennemanna za sumę 3 milj. marek (po roku równoważnik paru cygar!) przez p. Jerzego Osmałowskiego z Piszczyny.

Wspaniała szosa kostkowa, biegnąca wzdłuż wybrzeża a zbudowana

Zjazd działaczy samorządowych i rolnych w Wągrowcu

w dniu 16 lipca br. o godz. 14-tej

W miarę rozrostu Bezp. Bloku obejmującego wszystkie sfery zawodowe pod hasłem: Dobro Państwa — najwyższym prawem — powstaje konieczność tworzenia także na terenach powiatów Sekcyj zawodowych przy Radzie Powiatowej. Sekcje te reprezentować będą interesy poszczególnych grup zawodowych w powiecie i dbać o dobro swych członków. Zawiązaliśmy już Sekcję Osadniczą przy Radzie Powiatowej jako organ wykonawczy wojewódzkiej Sekcji Osadn. w Poznaniu.

Obecnie przystępujemy do zorganizowania Sekcji Rolnej i Sekcji Samorządowej. W tym celu odbędą się w Wągrowcu w dniu 16 lipca br. o godz. 14 w salach p. Rossy z ramienia Rady Powiatowej zebrania działaczy samorządowych i rolnych, na które Prezydium zaprasza wszystkich tych członków Bezpart. Bloku, którym leży na sercu dobro Państwa i związane z tem interesy

zawodowe rolników i samorządowców.

Pp. Prezesa Obwodów i Kół dołożą starań, by na ten dzień przybyło do Wągrowca po kilku delegatów z każdego Koła i Komitetu obwodowego. Sekcje obradować będą oddzielnie. Spodziewany jest przyjazd specjalistów - prelegentów z Poznania. Obecność pp. prezesów obwodowych lub ich zastępców konieczna.

W niedzielę, dnia 16 bm. w sali p. Rossy o godz. 14-tej p. burmistrz Kuchczyński wygłosi referat o nowej ustawie samorządowej.

Na powyższe uprasza się o przybycie wszystkich członków miejsc. Koła BBWR jak i członków miejsc. Kolej. BBWR.

Za Prezydium Rady Pow. BBWR.

Adam Ptak, Dr. H. Modrzejewski,
kier. Sekr. pow. prezes Rady Pow.

Niezwyczajnie tajemniczy wypadek

Nagła śmierć nagłej dziewczyny w polu

Żnin. W ub. poniedziałek, w godzinach popołudniowych, spostrzeżli robotnicy rolni w przyległym rowie pomiędzy Rogowem a Izdebną młodą dziewczynę bez odzieży. Robotnicy ostrzegli ją, aby się usunęła, gdyż tą drogą będą przejeżdżać wozami. Nieznajoma udała się krótko

potem w żyto. Dwie godziny później znaleziono ją nieżywą. Zwłoki denatki oddawiono do budynku straży pożarnej w Izdebnie. Tożsamości zmarłej nie można narazie ustalić. Komisja sądowo - lekarska stwierdzi, co było przyczyną nagłej śmierci.

Zwiedzenie majątności Zbiatka

przez członków Kółka Rolniczego Sarbia i Kozielsko

W niedzielę, dnia 9 bm. Kółko Rolnicze Sarbia i Kozielsko zwiedziło majątność Zbiatka, własność p. radcy Grabowskiego. Zwiedzających było około 70 osób.

Uczestnicy pod przewodnictwem p. radcy Grabowskiego zwiedzili uprawy rolne, podziwiając nadzwyczajne urodzaje, tak w zasiewach zbóż ozimych, jarych, jak i okopowych. Szczególnie zainteresowanie wywołał groch zimowy, zasiany w życie.

W końcu zwiedzono zarodową

świnia (Kornwell), która się bardzo dobrze prezentuje.

Po zwiedzaniu gościnny p. radca Grabowski podejmował brać rolniczą sutym podwieczorkiem, w czasie którego dawał objaśnienia co dopiero zwiedzanych obsiewów, nawożenia i poszczególnych odmian ziemiopłodów.

Uczestnicy dziękując państwu Grabowskiemu za staropolską gościnność, zadowoleni z wycieczki udali się do swych siedzib.

rybaka Olejniczaka Edmunda, zam. w Gąsawie. Strata wynosi około 3500 zł. Przyczynę pożaru narazie nie ustalono.

Damaśławek

Kradzieże się mnożą. W nocy z dnia 6 na 7 bm. skradziono z piwnicy rolnika Mnichowskiego przy ulicy Janowieckiej ubitego tuczniaka. Tej samej nocy próbowali się włamać niewykryci sprawcy do rolnika Małeckiego, lecz zostali spłoszeni. U-

ciekając, oddali kilka strzałów, które nie wyrządziły żadnej krzywdy.

Odpust. Doroczne święto odpustu w Juńcuw przypada w przyszłą niedzielę.

Janowiec

Jarmark ogólny odbędzie się w tut. mieście w czwartek, dnia 20 lipca 1933 r.

Spęd koni i bydła na targowisku miejskim.

przez rząd polski w roku 1930 łączy Jastrzębia Górę z Wielką wsią — Hallerowem, gdzie jest stacja kolejowa.

Nad tą szosą, w Cetniewie, tuż za Hallerowem leżą obszerne tereny państwowe, na których rozbiły namioty Obozy Letnie PW. i WF. D. O. K. VIII.

W obozach tych hartuje zdrowie i ćwiczy mięśnie ponad 500 młodzieży strzeleckiej i szkół dokształcających z powiatów, należących do DOK. VIII. Obowiązujący program II stopnia PW. obejmuje ćwiczenia wojskowe, zaprawę sportową, wychowanie obywatelskie, obronę przeciwgazową i oczywiście naukę pływania w morzu.

Zajęcia trwają od godz. 5-tej do 18-tej. Poszczególne działy wyszkolenia objęli fachowcy: oficerowie, profesorzy, oraz instruktorzy z warszawskiego CIWF-u. Dowództwo obozu spoczywa w rękach p. mjr. Cenzartowicza.

Poza tą młodzieżą przebywają w obozach cetniewskich: podoficerzy KOP-u, kursy instruktorskie podoficerów i oficerów rezerwy, medycy i medycy warszawscy, grupa studentów czeskich oraz rodzina wojskowa, mająca tu wybudowane własne wille.

Dalej, w stronę Rozewia rozbiły namioty harcerki z południowej Polski, oraz strzelcy należący do DOK. VII. Tak więc nad wielkim morzem grupuje się w tym roku młodzież z całej Polski. Wieczorne ogniska obozowe, urządzone od czasu do czasu przez poszczególne grupy dają możliwość tej młodzieży wyładować swój zdrowy humor i popisać się żołnierskimi piosenkami.

*

Powiat wągrowiecki reprezentowany jest w Cetniewie dosyć skąpo. Jest bowiem tylko 6 osób a mianowicie: pp. Brzeziński i Ptak w charakterze referentów honorowych wychow. obywu. Obozu, p. naucz. Zmuda z Rybowa i podofic. Chliszcz z Łaskownicy na kursie instruktorskim oraz 2 strzelców.

Wobec sprzyjających warunków klimatycznych i terenowych (plaża) istnieje wszelkie prawdopodobieństwo, że wybrzeże polskie zwłaszcza nad wielkim morzem i wokoło półwyspu Hel będzie za szereg lat jednym olbrzymim letniskiem kąpielowym, zdolnym wchłonąć w siebie wszystkich tych, którzy szukają dotychczas odpoczynku letniego pod obcym niebem. Ze względów wychowawczych winniśmy nad morze kierować głównie młodzież. Poznawszy naocznie piękno nadmorskiego pejzażu i wartość morza dla Polski zdolne będzie je pokochać, a pokochawszy bronić przed zakusami odwiecznego wroga. Haśle: naszemu na przyszłość winno być: **Młodzież nad polskie morze.** (p.a.w.)

Od 15 bm.

przyjmują

listowi, urzędy pocztowe i administr. przedpłatę

GŁOSU WĄGROWIECKIEGO

na miesiąc **sierpień.**

Oborniki

Samobójstwo rotownika kolejowego. 57-letni robotnik kolejowy Michał Rajewski, zam. w Obornikach popełnił samobójstwo przez powieszenie się. Przyczyny samobójstwa dotychczas nie ustalono.

Szamotuły

Skradli kasę — strata 8 tys. złotych. W Niewierzu pow. szamotulski skradziono z mieszkania p. Leonowi Przygodzkiemu kasę żelazną, zawierającą gotówkę i papiery warto-

ściowe na ogólną sumę 8 tys. zł. Kradzieży tej dokonali nieznani sprawcy w czasie od połowy czerwca do 10 lipca.

Grabowo

Kradzież. W nocy z 13 na 14 bm. skradziono z mieszkania Fr. Szwalbego, zam. w Grabowie, pow. węgrowskiego 1 płaszcz męski koloru czarnego kołnierzyk z czarnej skóry, 1 płaszcz męski koloru kawowego, 1 ubranie męskie koloru kawowego, 1 ubranie męskie koloru czarnego, 1 surdut czarny, 1 kurtkę kol. żółtego ze skórzanymi guzikami, 1 płaszcz damski granatowy, 1 suknię czarną nową, 1 suknię granatową, 2 koszule damskie białe z koronkami. Ogólna wartość skradzionych rzeczy wynosi 550 zł. Dochodzenia prowadzi się.

Kaliszany

Zebranie Koła BBWR. Zebranie plenarne Koła odbyło się w niedzielę, dnia 9 bm. w lokalu Koła pod przewodnictwem prezesa p. Jesego, który zaznajomił zebranych członków z zarządzeniami i komunikatami zarządów wyższych. Dyskusja była ożywiona. Na członków przyjęto pp. Cholewińskiego Wincentego z Pawłowa Żońskiego oraz Kaźmierczaka Franciszka z Kaliszem. Po wyborze delegatów na zjazd działaczy rolnych, odbyć się mający w niedzielę, dnia 16 bm. w Wągrowcu prezes zebranie solwował.

Następne zebranie odbędzie się w niedzielę, 13 sierpnia rb.

Wągrowiec

Osobiste. Z dniem 17 bm. rozpoczął sekretarz powiatowy Wielkop. Tow. Kółek Roln. p. H. Tylewski urlop wypoczynkowy, który trwać

Zebranie powiatowe W. T. K. R.

We wtorek, dnia 11 bm. odbyło się w Wągrowcu zebranie powiatowe dla wszystkich członków Kółek Rolniczych powiatu. W obradach brało udział około 150 członków.

Zebranie zajął prezes pow. p. kpt. Bartsch, witając dyr. Szkoły Rolniczej w Janowcu, p. Kossowski, który wygłosił referat o Kółach Zbytu Trzody Chlewnej, dostawie bekoniów dla bekoniarni i zawieraniu kontraktów dostawy do bekoniarni. Prelegent dokładnie zaznajomił zebranych z tak ważnymi dziś dla rolnictwa sprawami i radzi, by Koła te zakładało bezwzględnie przy wszystkich Kółkach. Nie potrzeba się obawiać podpisania kontraktów na dostawę bekoniów, gdyż nie zawierają one żadnego ryzyka. Dalej — mówi prelegent — bekoniarni w Janowcu, jak i innym jest już wyznaczony do 1. 1. 34 kontyngent przeróbki bekoniów, lecz

będzie do 16-go sierpnia br. W tym czasie Sekretariat Powiatowy będzie nieczynny.

W sprawach pilnych mogą członkowie się zwracać bezpośrednio do centrali WTKR. w Poznaniu ul. Mickiewicza Nr. 33, gdzie będą stałe dyżury, dla załatwienia spraw ważnych i niecierpiących zwłoki.

Z ruchu „Sokoła”. Czwartkowym obradom Tow. Gimn. „Sokół” przewodniczył prezes p. Martyński. Na członka przyjęto Jaroszyńskiego, a na kandydatkę zgłosił się Henryk Cegielski. Piękną deklamację wygłosił Dolacki Jan., otrzymując burzę oklasków. Punktem kulminacyjnym zebrania była sprawa zlotu w Kcyni, który odbędzie się w niedzielę, dnia

tylko w liczbie 780 sztuk. Z tego dostarczyć ma większą własność $\frac{1}{3}$ część, a mniejsza $\frac{2}{3}$. Mały rolnik nie może do tego czasu więcej dostarczyć, jak 15 sztuk, zaś większy właściciel nie więcej jak 50 sztuk.

W dyskusji nad referatem przemawiali pp.: Galiński, wójt Kowaliński, Gacik, Bartoszek, Griegel, ks. Pyszkowski, Hanyżewski, Żurawski, i Czachor. Dokładnych wyjaśnień udzielał prelegent.

P. Kowaliński wniósł wniosek o podwyższenie z dniem 1. 1. 34 uboju bekoniów w Janowcu o dalsze 200 świń. Wniosek ten wysłany będzie do Wlkp. Izby Rolniczej.

Sekretarz pow. p. Tylewski odczytał pismo kontrolera żywnościowego przy Starostwie w sprawie przeprowadzania analizy mleka na zawartość tłuszczu. Badanie to kosztuje od 50 gr do 1 zł.

16 bm. Miejscowy „Sokół” bierze w zlocie gremjalny udział. Wyjazd nastąpi w sobotę (15 bm.) o godz. 20,30 autobusem. Zbiórka przy stacji benzynowej ul. Kcyńska. Obradowano także o 10-lecie istnienia „Sokoła” w Wągrowie (w dniu 30 bm.), połączone z zawodami sportowymi. Miejsce gniazdo przygotowuje się całą parą na imprezę. To też warto przypomnieć, że ćwiczenia sekcji lekkoatletycznej odbywają się w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18-tej na boisku PW. W dniu 23-go bm. weźmie „Sokół” prawdopodobnie udział w zawodach K. S. „Wełna” w Skokach. Na kurs lekkoatletyczny do Torunia wysła Tow. p. Piesika Jana.

W. K. T. wyjeżdża na rozgrywkę do Wapna. Drużyna Wągrowieckiego Klubu Tenisowego, która odniosła tak świetne zwycięstwo nad R. K. T., wyjeżdża dziś (sobota) na rozgrywkę towarzyskie z Klubem Tenisowym w Wągrowie.

Powodzenia.

Cześć sportowi! Trening sekcji siatkówki przy K. S. „Nielba” odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 bm. o godz. 18-tej na stadionie PW. i WF. Przybycie wszystkich członków konieczne. Kierownik.

Notowanie giełdy produktów rolniczych

Poznań, dnia 14. 7. 1933 r.

Cena za 100 kg	od zł—zł
Żyto	20,75—21,00
Pszenica	41,00—42,00
Jęczmień	18,00—19,00
Jęczmień zimowy	16,00—17,00
Owies	15,00—15,50
Mąka żytnia 65 proc.	
wł. worka	36,00—37,00
Mąka pszenna 65 proc.	
wł. worka	63,50—65,50
Otręby żytnie	10,50—11,50
Otręby pszenne	10,00—11,00
Otręby pszenne (grube)	11,00—12,00
Rzepak	30,00—32,00

Rozwiązanie trzech Rad Miejskich

Ministerstwo spraw wewnętrznych na wniosek łódzkiego urzędu wojewódzkiego rozwiązało rady miejskie m. Łodzi, m. Pabjanic i Tomaszowa Mazowieckiego. Na miejsce rozwiązanych rad miejskich mianowani zostali komisarze rządowi aż do czasu zarządzenia wyborów na podstawie nowej ustawy samorządowej i mających się ukazać regulaminów wyborczych.

W naszym rejestrze spółdzielni zapisano dzisiaj na stronie 3 przy firmie Bank Ludowy spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością w Gołanicy co następuje:

Przedmiotem Spółdzielni jest:

1) Udzielanie kredytów w formie dyskonta weksli pochodzących z obrotów handlowych, pożyczek wekslowych lub skryptowych oraz w rachunku bieżącym, zabezpieczonych bądź hipotecznie bądź przez poręczenie conajmniej dwóch majątkowo odpowiedzialnych osób, bądź zastawem papierów wartościowych, wymienionych w punkcie 5 niniejszego paragrafu.

2) Redyskonto weksli.

3) Przyjmowanie wkładów pieniężnych z prawem wydania dowodów wkładowych imiennych, jednak bez prawa wydawania takich dowodów płatnych okazicielowi.

4) Wydanie przekazów, czeków i okredytów, oraz dokonywanie wypłat i wypłat w granicach Państwa z tem, że wykonywanie tych czynności dla nieczłonków uzależnione jest od przynależności do Związku Rewizyjnego.

5) Kupno i sprzedaż na rachunek własny, oraz na rachunek osób trzecich papierów procentowych, państwowych i samorządowych, listów zastawnych akcyj central gospodarczych i przedsiębiorstw, organizowanych przez spółdzielnie i związki, lub centrale gospodarcze oraz akcyj Banku Polskiego.

6) Odbiór wypłat na rachunek osób trzecich, inkaso weksli i dokumentów, z tem, że wykonywanie tych czynności dla nieczłonków uzależnione jest od przynależności do Związku Rewizyjnego.

7) Przyjmowanie subskrypcji na pożyczki państwowe i komunalne, oraz na akcje przedsiębiorstw, o których mowa w punkcie 5 niniejszego paragrafu.

8) Zastępstwo czynności na rzecz Banku Polskiego i banków państwowych.

9) Przyjmowanie do depozytu papierów wartościowych i innych walorów oraz wynajmowanie kasetek zabezpieczonych.

Czynności wymagających koncesji Ministerstwa Skarbu, Spółdzielnia przed uzyskaniem koncesji podejmować nie może.

Udział wynosi 1.000 zł. Każdy członek płaci na udział rocznie conajmniej 20 zł. Wyższe opłaty na udział, które Zarząd może pobierać przy udzielaniu pożyczek, policza się się tylko na rok bieżący. Każdy członek obowiązany jest zadeklarować przynajmniej jeden udział, ponadto członek może zadeklarować większą ilość udziałów, jednak nie więcej jak 10.

Przystępujący członek wpłaca 10 zł wstępnego, które przekazuje się do funduszu zasobowego.

Statut uchwalono 20 czerwca 1932 r.

- nieograniczony,
- Poradnik Spółdzielni,
- rok kalendarzowy,
- trzech.

Do oświadczenia woli w imieniu Spółdzielni konieczne jest współdziałanie conajmniej dwóch członków Zarządu.

Za spółdzielnię Zarząd podpisuje w ten sposób, że do firmy podpisujący dołącza swe podpisy.

Wągrowiec, dnia 3 listopada 1932 roku.

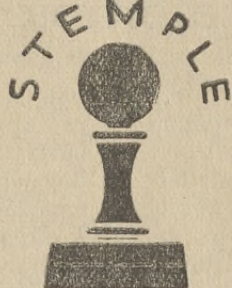
Zakład prędkiego zelowania i naprawy obuwia

przy firmie Ry - Ba - Ta w Wągrowcu, Rynek nr. 8

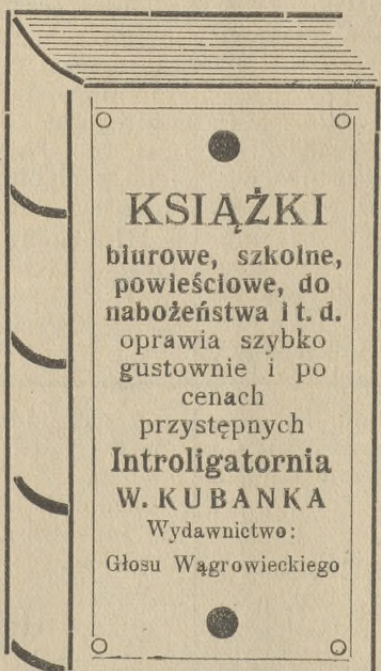
poleca

zelówki męskie od zł 2,00, zelówki damskie od zł 1,50, zelówki dziecięce zł 0,75
korki męskie od zł 0,75, korki damskie od zł 0,50

Wykonanie eleganckie, towar gwarantowany. Odbiór i dostawa w dom bezpłatnie.
Dla pp. urzędników kredyt jednomiesięczny. 220



przyjmuje do wykonania
po przystępnych cenach
Drukarnia W. Kubanka,
Wągrowiec, ul. Kościuszki 5



Przetarg przymusowy

Nieruchomość położona w Rąbczynie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Rąbczyn karta 88 na imię rolnika Gustawa Dexheimera w Rąbczynie zostanie dnia 8 września 1933 o godz. 10 przedpołudniem wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 13.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 13 kwietnia 1933 r.

Wągrowiec, dnia 6 czerwca 1933 r.

229

Sąd Grodzki.

SAMOCHÓD OSOBOWY

(limuzyna)

wypożycza po cenach konkurencyjnych

B. Borowski, Wągrowiec

Pocztowa 2 — tel. 82. 642

Sprzedaże przymusowe

We wtorek, dnia 18 lipca 1933 r. o godzinie 9-tej sprzedawać będą w Ochodzy

bryczkę czarną.

Zbiórka we wsi.

O godzinie 9,30 w Sarbi

wóz, bryczkę, jałówkę, 3 cielaki.

Zbiórka przed oberżą.

O godzinie 12,45 w Kuszewie

żniwiarkę, szafę, maszynę do szycia, 2 świnię, siekacz, wagę decym., ca 70 ctr. ziemniaków, warsztat stol., bryczkę, sanie, fużję.

Zbiórka przed strażnicą.

O godzinie 13-tej w Jabłkowie

stóg lubinu i stóg słomy.

Zbiórka koło szkoły

najwięcej dającym za gotówkę

230 Narzyński, komornik Sądu Grodzkiego w Wągrowcu.